KONFERENCJA
OPIEKA PALIATYWNA I HOSPICYJNA
Medycyna, Humanizm, Wolontariat

Proszę odpowiedzieć sobie na następujące pytania:

Po pierwsze - Czy w świecie, który na pierwszym miejscu stawia dobra materialne, karierę i promocję własnej osoby oraz Internet, jest jeszcze miejsce na bezinteresowność, dzielenie się swoim czasem, umiejętnościami i pomysłami, a i poświęcenie swojego JA?
Oczywiście odpowiedź brzmi TAK.

Po drugie – Czy pomoc komuś, kto być może nie będzie mógł, albo nie zdąży za otrzymane dobro podziękować jest właściwa i potrzebna, a może coś daje?
Oczywiście odpowiedź brzmi TAK.

Między innymi na te trudne pytania, jak i wszelkie aspekty z nimi związane, a poświęcone idei wolontariatu, na kanwie medycyny paliatywnej i opieki hospicyjnej, będą starali się udzielić odpowiedzi uczestnicy konferencji „Opieka paliatywna i hospicyjna - medycyna, humanizm, wolontariat", zorganizowanej przez Uniwersytet Jagielloński oraz Towarzystwo Przyjaciół Chorych Hospicjum im. św. Łazarza w Krakowie.

Podczas konferencji specjaliści dziedzin związanych z medycyną paliatywną i opieką hospicyjną, praktycy w tych dziedzinach, jak i wolontariusze, podzielą się swoją wiedzą i refleksjami oraz doświadczeniami, dotyczącymi szeroko rozumianej pomocy chorym u kresu życia.

Misją konferencji będzie również podjęcie dyskusji o roli i zadaniach wolontariuszy w niesieniu pomocy nieuleczalnie chorym, nie tylko w obszarze bezpośredniej opieki, ale także w innych aspektach działalności Hospicjum oraz wielu innych formach i zakresach działalności wolontaryjnej na rzecz różnych społeczności.

Konferencja jest zaproszeniem skierowanym również do wszystkich osób dobrej woli, mogących i chcących włączyć się aktywnie w realizację idei wolontariatu.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICJUM IM. ŚW. ŁAZARZA” W KRAKOWIE

Towarzystwo zostało założone w 1981 roku w Krakowie. Główną misją pierwszego w Polsce Hospicjum jest towarzyszenie i pomoc człowiekowi choremu u kresu życia. Fundamentalna zasada hospicyjnej działalności to ofiarowanie choremu i jego rodzinie całościowej, profesjonalnej i całkowicie nieodpłatnej opieki. Hospicjum im. św. Łazarza w Krakowie obejmuje opieką chorych w terminalnym okresie choroby nowotworowej, u których zakończone zostało leczenie przyczynowe, a konieczne jest zwalczanie objawów związanych z postępem choroby. Opieką obejmowani są także chorzy nienowotworowi w terminalnym okresie choroby, z objawami bólu lub innymi przykrymi dolegliwościami. Pomoc skierowana jest również do rodziny i bliskich pacjentów, którzy potrzebują wsparcia w wysiłku towarzyszenia umierającemu, a także w trudnym czasie żałoby. Opiekę hospicyjną sprawuje interdyscyplinarny zespół specjalistów złożony z lekarzy, pielęgniarek, pracowników socjalnych, rehabilitantów, psychologów, terapeuty zajęciowego, kapelana, a także licznej grupy przeszkolonych wolontariuszy.

W ciągu jednego roku hospicyjną opieką zostaje objętych ponad 600 chorych na oddziale stacjonarnym i ponad 600 chorych w swoich domach. Od początku działalności Hospicjum im. św. Łazarza w Krakowie otoczyło opieką już ponad 16 tys. chorych.

Hospicjum im. św. Łazarza w Krakowie prowadzi opiekę hospicyjną i wsparcie rodzin w następujących jednostkach:

- Hospicjum Domowe
- Oddział Stacjonarny (43 łóżka)
- Poradnia Medycyny Paliatywnej
- Poradnia Obrzęku Limfatycznego
- Zespół Wsparcia Osieroconych
- Klub dr Jana Deszcza (dla rodzin, które utraciły bliską osobę, a także dla Członków i Przyjaciół Towarzystwa)

Hospicjum im. św. Łazarza w Krakowie nie tylko świadczy pomoc chorym i ich rodzinom, ale jest również jednym z wiodących ośrodków organizujących szkolenia dla lekarzy i pielęgniarek z zakresu medycyny paliatywnej. Podczas zajęć personel medyczny może poszerzyć swoją wiedzę dotyczącą opieki świadczonej chorym terminalnie.

Realizacja hospicyjnej misji nie byłaby możliwa bez pomocy świadczonej w różnych obszarach przez wolontariuszy, a także bez hojności ludzi, którym los osób umierających nie jest obojętny, kontrakty z NFZ pokrywają, bowiem 45% ponoszonych kosztów. Dla pozyskania środków na swoje funkcjonowanie Towarzystwo prowadzi liczne programy, do najważniejszych z nich należą kampania „Pola Nadziei”, „Kwesta Listopadowa” i akcja „Pożyteczny 1%”.

Hospicjum im. św. Łazarza w Krakowie prowadzi także działania mające na celu szerzenie idei hospicyjnej, edukację i uwrażliwianie społeczeństwa, szczególnie dzieci i młodzieży, na los ludzi chorych i cierpiących.

Od 18 lat tą ważną hospicyjną misję spełnia program Pola Nadziei. Podczas trwania akcji organizowane są konkursy, spotkania i happeningi skierowane do dzieci i młodzieży, prelekcje mające na celu oswoić najmłodszych z tematyką hospicyjną. Program Pola Nadziei został stworzony przez Organizację Marie Curie Cancer Care.

W 1996 roku MCCC przekazała ideowe założenie i zasady organizacji akcji Pola Nadziei Towarzystwu Przyjaciół Chorych „Hospicjum im. św. Łazarza” w Krakowie. Od tego czasu żonkilowe Pola Nadziei kwitną rokrocznie w Krakowie, a od 2003 roku

również w innych miastach Polskich - dla chorych w tamtejszych hospicjach. Hospicjum im. św. Łazarza w Krakowie jest koordynatorem ogólnopolskiej edycji akcji.

Honorowy Patronat nad krakowskimi Polami Nadziei objął Ksiądz Kardynał Franciszek Macharski. Głównym partnerem akcji jest firma BP.

Od 18 lat w ramach Pól Nadziei Towarzystwo realizuje cele akcji, jakimi są:

- pozyskiwanie funduszy na działalność Hospicjum im. św. Łazarza w Krakowie i promowanie w społeczeństwie opieki nad terminalnie chorymi,
- edukacja dzieci i młodzieży.

Dom – Hospicjum im. św. Łazarza w Krakowie potrzebuje ponad około 9 milionów złotych rocznie na prowadzenie opieki stacjonarnej, domowej, dziennej oraz poradnię leczenia obrzęku limfatycznego i poradnię medycyny paliatywnej.

Opieka w Hospicjum jest bezpłatna dla chorego i jego rodziny. Każdego roku czynione są starania o to żeby kampania Pola Nadziei zataczała coraz szersze kręgi. Od 2009 roku w ramach akcji Pola Nadziei promowana jest również możliwość przekazywania 1% podatku, gdyż akcja pokrywa się w czasie z możliwością dokonywania odpisów podatkowych.

Stowarzyszenie TPCh „Hospicjum im. św. Łazarza" zostało stworzone przez ludzi, którym doświadczenie osobiste i zawodowe dały poznać, jak tragiczny jest los ciężko chorych i umierających, pozbawionych właściwej opieki. Towarzystwo ma na celu udzielanie tym chorym profesjonalnej opieki medycznej, pielęgnacyjnej i duchowej, przystosowanej do ich szczególnych potrzeb, niesienie pomocy rodzinom pielęgnującym swoich chorych oraz zjednoczenie ludzi dobrej woli gotowych społecznie udzielać tej opieki i pomocy oraz wspierać finansowo organizację tej opieki. Pracownicy i wolontariusze starają się uczynić wszystko, aby chory mógł żyć bez bólu, wśród bliskich i przyjaznych mu osób do naturalnej śmierci. Opierając swoją działalność na wartościach chrześcijańskich niesie pomoc wszystkim ludziom, bez względu na wyznanie, poglądy, sytuację rodzinną czy materialną.

Główną działalnością Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Hospicjum im. św. Łazarza" w Krakowie jest niesienie wszechstronnej opieki osobom chorym oraz wspieranie rodzin w trakcie choroby ich bliskich, jak również w okresie żałoby. Profesjonalna pomoc medyczna, pielęgniarska, duchowa, psychologiczna i socjalna jest realizowana w formach: opieki domowej, stacjonarnej i ambulatoryjnej w Hospicjum Stacjonarnym i Ośrodku Opieki Hospicyjnej Towarzystwa, w którym działają również Poradnia Leczenia Obrzęku Limfatycznego oraz zespoły długoterminowej opieki domowej.

Na zakończenie 2014 roku liczba członków zwyczajnych wynosiła 308 osób i wspierających 384 osób.

HISTORIA KRAKOWSKIIEGO HOSPICJUM

Już w samej nazwie "Hospicjum" zawarty jest program.

Dom, w którym ludzie starają się służyć sobie nawzajem. Nie ma w nim klas ani kast, podziału na tych, którzy służą i tych, którzy tylko przyjmują usługi. Jedni potrzebują drugich: ci co muszą przyjmować usługi są także ogromnie potrzebni tym, co te usługi oddają. Jedni i drudzy żyją słowami Nowego Testamentu: „jedni drugich brzemiona noście",

"Słowo stało się Ciałem".

Bóg jest blisko i w cierpiących i w tych, co im pomagają. Słowa Jezusa dają nadzieję, ufność, że On sam żyje w tej wspólnocie - i to widzialnie.

Dlaczego chcemy budować i prowadzić taki dom?

Dlaczego chcemy budować i prowadzić Hospicjum?

Nie ma to być jeszcze jeden szpital, przytułek czy dom opieki. Chodzi o stworzenie ośrodka, w którym łatwiej będzie w pełni, po ludzku i po chrześcijańsku, przeżyć ostatni etap życia już wyraźnie nachylonego ku śmierci. To znaczy przede wszystkim przeżyć ten etap w otoczeniu, gdzie obecność najbliższych będzie zawsze możliwa, gdzie rodzina otrzyma skuteczną pomoc w swoim towarzyszeniu choremu, gdzie samotni znajdą bliskich i przyjaciół na swoje ostatnie chwile.

ks. Józef Gorzelany

Skąd się wziął ten projekt?

Nie umiem zbierać w garść wspomnień. Uparcie pozostają rozproszone.

Pamięć o wydarzeniach i doświadczeniach nie zawsze jest uporządkowana według ich rzeczywistej kolejności. Nie potrafię więc opowiedzieć dokładnie, "jak to się zaczęło". Myślę, że początków i impulsów było w istocie wiele. Ważne zdarzenia zwykle są wynikiem licznych zbiegów okoliczności. Ale jednocześnie fakt, że te okoliczności współtrafiają się tu i teraz, tym właśnie osobom, to już nie przypadek. Właściwie zawsze o tym wiedziałam, a przekonałam się jeszcze bardziej odpowiadając na pytania Jolanty Steciuk w rozmowach, z których powstała nasza książka "Wszystko będzie inaczej" (wyd. ZNAK, 2010). Nie przypadkowo jest w niej rozdział na tematy hospicyjne i fragmenty tekstu o skutecznym współczuciu wobec umierających.

Z "Arki Pana"...

Muszę tu przypomnieć, że w ostatnich latach swej służby Archidiecezji Krakowskiej ksiądz Kardynał Karol Wojtyła zwołał Synod, czyli wielką naradę duszpasterzy i świeckich nad zadaniami Kościoła dzisiaj. Ważną częścią tych zadań jest diakonia, czyli usługiwanie. Zespoły synodalne złożone ze świeckich miały zastanowić się nad potrzebami, w których zaspokajaniu ważna jest diakonia, także ta z inspiracji chrześcijańskiej. Zespół Synodalny w parafii "Arce Pana" w Bieńczycach w pewnym momencie skupił uwagę na pytaniu: "jak okazywać miłość?" - w tym szczególną miłość do cierpiących, chorych, umierających.

Były to głębokie, autentyczne refleksje, ważne osobiście dla uczestników, w tym dla ówczesnego proboszcza parafii, ks. Józefa Gorzelanego. Włączyli się w tę pracę od początku dwaj zaproszeni lekarze - dr Jan Deszcz i dr Ryszard Rudziński. Nie poprzestaliśmy na rozważaniach - Zespół mocno czuł, że nauczyć się okazywania miłości można tylko w praktyce: przez usługiwanie. Wkrótce cały szereg osób podjął zadanie odwiedzania chorych na oddziale zakaźnym Szpitala im. Żeromskiego w Nowej Hucie. Dlaczego na tym oddziale? Bo jego ordynator, dr Stanisław Kownacki, wykorzystywał sporą ilość wolnych miejsc, by organizować sale dla chorych, zwłaszcza terminalnie, potrzebujących pomocy lekarskiej i pielęgniarskiej, głównie paliatywnej (objawowej). Takim chorym, nieraz osobom samotnym, wolontariuszki i wolontariusze z Zespołu starali się usługiwać, wykonując proste czynności pielęgnacyjne. Co robiliśmy? Na przykład podawaliśmy baseny, myliśmy nogi, zmienialiśmy bieliznę, dbając o gładkość prześcieradeł, podkładów. Staraliśmy się być razem w najcięższych chwilach odchodzenia.

Lekarze z oddziału stali się przyjaciółmi Zespołu i pionierami opieki hospicyjnej. Szczególnie wspominam dr Wandę Dobrzyńską i dr Alicję Lasocką. One brały udział w naszym czuwaniu przy pacjentach. Ale pamiętam też wielu naszych pacjentów. Na przykład Panią Natalię. W pracy hospicyjnej nawiązuje się szczególne przyjaźnie. Pewnym osobom zawdzięcza się zrozumienie czegoś, co bez ich zaufania i pomocy nie

dotarłoby do naszej świadomości. Żałuję, że w natłoku intensywnej pracy nie podjęłam trudu głębokiego kształtowania, utrwalania pamięci. Pewnie należało pisać. Pisałam, lecz nie pamiętnik, tylko teksty zawierające wskazówki dla wolontariuszy.

Z redakcji Miesięcznika "ZNAK"...

Równolegle do tych początków, opracowałam specjalny (podwójny) numer Miesięcznika "ZNAK" pod tytułem "Sens choroby, sens śmierci, sens życia". Były tam głównie teksty tłumaczone - w znacznej mierze pozyskane dzięki kontaktom ekumenicznym, a także długi, zasadniczy artykuł dr Piotra Wesełuchy, psychiatry, byłego więźnia Mauthausen. Piotr był moim nauczycielem prawdziwie humanistycznego i humanitarnego pojmowania pracy z chorymi.

Bardzo ważne dla kształtowania się idei hospicjum były też spotkania z innym znakowym autorem, księdzem Heinrichem Perą z NRD. Pracował on w Merseburgu i Halle jako duszpasterz i jednocześnie jako felczer-pielęgniarz. Ksiądz Pera pokazał nam, że mamy rację szukając wyrazu miłości właśnie w usługiwaniu.

Dzięki Znakowi, Zespołowi Nowohuckiemu i powstającemu Hospicjum nie brakowało przyjaciół z wielu krajów. Przyciągała ich także posuwająca się naprzód budowa kościoła-Arki.

Z Gdańska i Londynu...

Kontakt z pierwszym na świecie, sławnym Hospicjum Św. Krzysztofa w Londynie zawdzięczamy drowi Zbigniewowi Żyliczowi z Gdańska. Przebywając w Holandii, Żylicz poznał ruch hospicyjny i jego inicjatorkę dr Cicely Saunders. Zaprosił ją do Polski, do Gdańska i również do Krakowa, gdzie miałam zaszczyt tłumaczyć jej wykłady dla lekarzy z Instytutu Onkologii.

Dr Saunders odwiedziła wtedy po raz pierwszy Nową Hutę i Zespół. Usłyszała i zobaczyła, co robimy, zaprosiła dr Lasocką i mnie na rodzaj krótkiego stażu w hospicjum Świętego Krzysztofa. Przywiozłyśmy stamtąd po prostu mnóstwo praktycznych sugestii "jak robić hospicjum". Było to potwierdzenie i rozszerzenie naszych intuicji. Ten kilkunastodniowy pobyt mam cały dokładnie w pamięci, pogłębiła te wrażenia lektura książki dr Saunders: "The Management Of Terminal Disease" [Zarządzanie chorobą terminalną]. Książka ta przedstawia istotę leczenia paliatywnego osób zbliżających się do śmierci. Zasadniczą sprawą jest jakość życia, w tym opanowanie, a nawet wykluczenie bólu. Doświadczenia dr Saunders, dra Twycrossa i Hospicjum Św. Krzysztofa wskazują, jak wiele można osiągnąć. Działalność dr Saunders ugruntowała ruch hospicyjny w skali światowej. Nic dziwnego, że również decydująco wpłynęła na nasze powstające Hospicjum św. Łazarza, w sercu Nowej Huty.

Jak początek mógł stać się końcem...

Wciąż odwiedzaliśmy chorych na oddziale zakaźnym, i poszczególne osoby w domach opieki i w rodzinach. Rosło w nas pragnienie rozpoczęcia budowy. W 1981 r. wsparli nas robotnicy z Kombinatu, z nowo powstałej Komisji Robotniczej Hutników NSZZ "Solidarność". Dzięki ich interwencji uzyskaliśmy wreszcie wstępne pozwolenie na budowę, a na nasze konto - konto zarejestrowanego w tym czasie Towarzystwa Przyjaciół Chorych - miała wkrótce wpłynąć znaczna suma pieniędzy, przeznaczona na ten cel przez KRH. Tak się jednak nie stało. Stan wojenny zahamował budowę, pieniądze KRH zostały skonfiskowane. W stanie wojennym możliwa było tylko sama praca przy chorych oraz działania szkoleniowe i projektowe. Wśród przemyśleń z tego okresu bardzo ważne było przyjęcie przez grupę inicjatorów i zespół zasadniczej idei, iż Hospicjum nie będzie instytucją wyznaniową, że łączyć nas będzie decyzja usługiwania pacjentom niezależnie od ich i od naszych przekonań: nikt nie będzie "nawracany", wszelkie potrzeby, także

religijne, otoczymy szacunkiem. Z drugiej strony dojrzała też myśl, że już sam kształt Domu-Hospicjum, nadany mu przez architekta, Wojciecha Pietrzyka, będzie świadczył o szacunku dla chorych i przekreślał możliwości innego, na przykład komercyjnego, wykorzystania tej przestrzeni.

Ten trudny czas nie został zmarnowany!

Dopiero powstanie rządu Tadeusza Mazowieckiego przyniosło odblokowanie pozwolenia na budowę przez NSA i rzeczywisty start.

Ale to już inna opowieść.

Halina Bortnowska

Budowa Domu

Idea budowy domu-Hospicjum zrodziła się w trakcie pracy Zespołu Synodalnego przy parafii Matki Bożej Królowej Polski „Arka Pana" w Nowej Hucie. Została zrealizowana po 19 latach, w 1996 roku. Niestrudzonym orędownikiem przedsięwzięcia był ówczesny proboszcz, ks. Józef Gorzelany i animatorka Zespołu red. Halina Bortnowska.

Przygotowując się do podjęcia trudu budowy, członkowie Zespołu zaprosili do swojego grona osoby, które mogły pomóc w przygotowaniu projektu domu, mającego służyć chorym w ostatnim okresie ich życia. Od października 1977 roku odbyły się trzy spotkania, których celem było sprecyzowanie zasad i funkcji działania domu-Hospicjum (20 X 77, 14 XI 77, 14 XII 77 r.) Zespół określił, komu ma służyć dom-Hospicjum i jakie powinien pełnić funkcje. Ustalono, że znajdą tutaj pomoc:

- ludzie ciężko chorzy, wymagający opieki terminalnej, której ani szpital, ani własny dom nie są w stanie zapewnić,
- ludzie cierpiący, u których uda się opanować ból, a po uzyskaniu efektywnej pomocy będą mogli wracać do swych domów rodzinnych,
- chorzy wymagający szczególnej pomocy w pewnych okresach choroby (np. rehabilitacja po złamaniu szyjki kości udowej),
- chorzy przyjmowani na krótkie pobyty, aby dać możliwość odpoczynku ich opiekunom,
- ciężko chorzy nie posiadający nikogo bliskiego.

Dom-Hospicjum zapewni chorym opiekę, także duchową, a ich rodzinom psychologiczne i religijne wsparcie w trudnych chwilach. Będzie posiadał takie możliwości jak szpital, a zarazem będzie DOMEM: domem gościnnym, w którego prowadzeniu mieliby udział parafianie, wolontariusze, a także rodziny chorych i będzie domem pełnym życia, gdzie zdrowi uczą się ludzkiej i chrześcijańskiej postawy wobec cierpienia. Posługujący chorym będą dzielić się swoimi umiejętnościami, mając nieustannie na uwadze szczególny szacunek wobec cierpienia i śmierci. Modelem było londyńskie Hospicjum św. Krzysztofa, prowadzone przez Cicely Saunders.

Dom-Hospicjum miał także pełnić funkcje wychowawcze, formacyjne i szkoleniowe w stosunku do szerszej społeczności - miał uczyć, członków rodzin i wszystkich zainteresowanych metod właściwej pielęgnacji i towarzyszenia ciężko chorym oraz umierającym. Hospicjum miało być także ośrodkiem aktywnej psychoterapii, nie tylko dla chorych, ale także dla ich rodzin, personelu i wolontariuszy.

Personel stały i wolontariuszy powinny cechować walory moralne, które pomogą stworzyć wyjątkową atmosferę w domu-Hospicjum, różną od panującej w większości instytucji służby zdrowia, gdzie pacjent bywa traktowany bezosobowo. Umiejętność zrozumienia drugiego człowieka, bezinteresowność, chęć pomocy, wrażliwość, zdolność

głębszego kontaktu i towarzyszenie człowiekowi w najtrudniejszych chwilach jego życia będą rozwijane w braterskiej wspólnocie.

Ze zrodzoną inicjatywą zapoznano parafian i równocześnie rozpoczęto pozyskiwanie funduszy na budowę. Komisja Robotnicza Hutników NSZZ „Solidarność" zadeklarowała na dom-Hospicjum fundusz pochodzący z rozliczeń ze starymi związkami. Niestety, pieniądze te zostały skonfiskowane w czasie stanu wojennego.

Wykonanie projektu architektonicznego powierzono arch. Wojciechowi Pietrzykowi, autorowi projektu kościoła „Arka Pana", w Nowej Hucie – Bieńczycach.

W dniu 2 marca 1981 roku powołano Towarzystwo Przyjaciół Chorych Hospicjum, które przejęło całokształt spraw związanych z budową domu-Hospicjum.

29 września 1981 roku Towarzystwo uzyskało osobowość prawną.

Stan wojenny oraz lata osiemdziesiąte były trudnym okresem dla realizacji budowy domu-Hospicjum. Przez siedem lat Towarzystwo Przyjaciół Chorych Hospicjum starało się o możliwość rozpoczęcia budowy obok kościoła „Arka Pana". 14 stycznia 1982 roku Towarzystwo uzyskało wstępną lokalizację przy ul. Polewki (obecnie ul. Fatimska). 16 czerwca 1982 roku Zarząd Towarzystwa zaakceptował projekt architektoniczny, a 20 grudnia Naczelnik Dzielnicy Nowa Huta wydał zgodę na tę lokalizację.

22 czerwca 1983 roku Ojciec Święty Jan Paweł II, podczas swojej II Pielgrzymki do Ojczyzny, poświęcił na Błoniach Krakowskich kamień węgielny pod budowę domu-Hospicjum.

5 maja, na drugim Walnym Zebraniu Członków Towarzystwa, w sali wykładowej Zakładu Biochemii Akademii Medycznej w Krakowie przy ul. Kopernika, została przedstawiona i omówiona przez arch. Wojciecha Pietrzyka koncepcja budowy domu z zaprezentowaniem jego makiety. W tym samym dniu Zespół Formacji i Informacji przygotował plan uroczystego wejścia na plac budowy. Dyskutowano o zorganizowaniu loterii fantowej, gorącej grochówce i pierwszych sztychach łopat na placu budowy. Niestety, marzenia o rozpoczęciu budowy odwlekały się, ze względu na brak decyzji kompetentnych władz.

31 maja 1984 roku podpisano umowę notarialną o wieczyste użytkowanie terenu przy ul. Polewki i 5 października 1984 roku Zarząd złożył wniosek o zezwolenie na budowę.

14 marca 1985 roku, w związku z brakiem decyzji, Zarząd Towarzystwa zwrócił się ponownie do Urzędu Dzielnicowego o wydanie zezwolenia na budowę i zatwierdzenie planu jej realizacji, jednak 27 czerwca 1985 roku Urząd Miasta Krakowa cofnął zgodę na lokalizację przy ul. Polewki. Zarząd odwołał się od tej decyzji do Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. 20 stycznia 1986 roku otrzymał pismo z Ministerstwa Budownictwa Przestrzennego i Komunikacji, które podtrzymało decyzję Urzędu Miasta i zaleciło wskazanie innej lokalizacji.

4 marca 1986 roku Zarząd ponownie wystąpił do Urzędu Dzielnicowego w tej sprawie. 27 maja 1986 roku odwołał się od decyzji Ministerstwa Budownictwa Przestrzennego do Naczelnego Sądu Administracyjnego. W końcu 23 października 1986 roku, na spotkaniu w Urzędzie Miasta, Zarząd otrzymał obietnicę przyznania nowej lokalizacji.

W czasie oczekiwania na pozytywne rozpatrzenie sprawy, członkowie Zarządu zastanawiali się nad miejscem siedziby dla Towarzystwa. Brano pod uwagę wynajęcie odpowiedniego lokalu, ponieważ udostępnione przez Instytut Onkologii skromne miejsce w archiwum przy ulicy Gancarskiej 11 nie wystarczało do funkcjonowania prężnie rozwijającego się stowarzyszenia. Równocześnie zbierano fundusze na budowę domu i promowano opiekę hospicyjną przez organizowanie koncertów, odczytów i wydawanie materiałów informacyjnych.

Galopująca, w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, inflacja skłoniła Zarząd do podjęcia uchwały o przeznaczeniu funduszy zgromadzonych na koncie budowy domu na zakup siedziby.

6 czerwca 1986 roku zakupiono dom przy ul. Centralnej 26 (obecnie Wężyka 28), za prawie całą kwotę zgromadzoną na koncie Towarzystwa.

Dom, siedziba Towarzystwa, od samego początku emanował ciepłem. Odmalowane przez Adama Pietrasa wnętrza – 4 pokoje z kuchnią i łazienką wraz z magazynami w przyziemiu – tworzyły atmosferę domu rodzinnego. Podarowane stare meble, obrazy, sprzęty i naczynia stwarzały niepowtarzalną aurę. Na środku dużego pokoju stał stół, przy którym odbywały się dyskusje, przyjmowano osoby, które przyszły z prośbą o pomoc, a wolontariusze pomagali w pracach administracyjno – biurowych. Rozdawano również otrzymane z darów środki opatrunkowe i sprzęt medyczny. Odprawiane były także Msze święte. W tym domu Towarzystwo pracowało 10 lat, pozyskując w trudnym okresie lat osiemdziesiątych darczyńców z zagranicy, panie Jill Buxton z Anglii i Jean Begun ze Szwajcarii.

Dzięki własnej siedzibie rozrastał się wolontaryjny Zespół Opieki Hospicyjnej, utworzony w 1982 roku przez dr Marię Leńczyk, dr Wiesława Stefańskiego i Teresę Rawczyńską. Odpowiednio przygotowani wolontariusze świadczyli opiekę nad chorymi w domach i dawali wsparcie rodzinom.

28 stycznia 1988 roku otrzymano propozycję nowej lokalizacji domu-Hospicjum. Był to nieuzbrojony teren, przeznaczony do wywłaszczenia, z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, znajdujący się na zapleczu powstającego wówczas Szpitala im. Rydygiera. Zarząd i projektanci uznali go za nieprzydatny do budowy. 7 czerwca 1988 roku Zarząd ponownie wystąpił do Urzędu Dzielnicowego w Nowej Hucie o przyznanie innej lokalizacji. 5 sierpnia 1988 roku w Naczelnym Sądzie Administracyjnym odbyła się rozprawa, w wyniku której Sąd uznał, że nie ma podstaw do odebrania Towarzystwu lokalizacji przy ul. Polewki. 5 grudnia 1988 roku, mimo decyzji sądu, na spotkaniu w Urzędzie Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie, ponownie zaproponowano Towarzystwu ten sam teren, który już wcześniej został zakwestionowany.

5 stycznia 1989 roku z wielką radością przyjęto decyzję o zatwierdzeniu lokalizacji i planu budowy domu przy ul. Polewki. Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o zgodzie władz, inż. Zenon Błażejewski z Prezesem dr Janem Deszczem postanowili zarejestrować dziennik budowy. Zebrani w domu przy ul. Wężyka : ks. Józef Gorzelany, Teresa Rawczyńska, Jolanta Stokłosa i Marian Anczyk zdecydowali o natychmiastowym rozpoczęciu budowy. Niestety, radość trwała krótko, gdyż od powyższej decyzji odwołały się: Biuro Rozwoju Miasta Krakowa, Szkoła Gastronomiczna i Kuratorium Oświaty.

6 lutego 1989 roku miejscowy Komitet Osiedlowy zwołał zebranie, na które, oprócz mieszkańców Osiedla, przybyli członkowie Zarządu: Jan Deszcz - prezes, Janina Kujawska Tenner - wiceprezes, Jolanta Stokłosa - sekretarz. Zebranie rozpoczęło się burzliwymi atakami na Zarząd Towarzystwa i protestami przeciwko planowanej budowie. Po wystąpieniach przedstawicieli Zarządu zakończyło się spokojnie, ale nie przyniosło żadnego rozwiązania. Zastanawiano się jak dotrzeć do mieszkańców, aby zrozumieli potrzebę budowy domu-Hospicjum i profesjonalnej opieki dla ludzi u kresu życia.

W niedzielę 26 lutego 1989 roku, podczas każdej Mszy św. w kościele „Arka Pana”, Halina Bortnowska informowała mieszkańców osiedla przy ul. Polewki o pracach Towarzystwa i celu budowy hospicjum. Zachęcała również wiernych do wzięcia udziału w sondzie na temat budowy - „wrzuć monetę do koszyka na koniec Mszy św. jeżeli jesteś za budową”. Na podstawie policzonych monet okazało się, że ok. 10 000 mieszkańców wyraziło akceptację.

14 marca 1989 roku Towarzystwo, reprezentowane przez mec. Mariana Anczyka i mec. Jolantę Ostrowską – Jaźwiecką, uzyskało wyrokiem Sądu Najwyższego w Warszawie zgodę na lokalizację budynku przy ul. Polewki. 1 kwietnia 1989 roku rozpoczęto prace geodezyjne i wytyczono teren budowy. Jednakże część mieszkańców nadal nie zgadzała się z decyzją Sądu.

17 kwietnia 1989 roku mieszkańcy z osiedla przy ulicy Polewki zorganizowali marsz na Plac Centralny protestując przeciw budowie. Bardzo przykrym był widok dzieci niosących transparenty z napisami: „Nie chcemy Hospicjum, chcemy plac zabaw".

16 maja 1989 roku wobec narastającej inflacji, Zarząd postanowił zakupić jak najwięcej materiałów budowlanych. 20 czerwca 1989 roku Zakon Rycersko-Szpitalniczy św. Łazarza z Jerozolimy z siedzibą w Wiedniu zadeklarował pomoc finansową w budowie domu. Kierownikiem budowy został inż. Antoni Rzepka. Nadzór nad całością budowy objął architekt Jerzy Chronowski, członek Zarządu, po wcześniejszych konsultacjach z autorem projektu – architektem Wojciechem Pietrzykiem, który wycofał się z prowadzenia nadzoru i opracowania brakujących elementów projektu architektonicznego. Jerzy Chronowski zaktualizował projekt, wprowadził zmiany i opracował szczegóły detali architektonicznych i dobór materiałów.

W nocy z 17 na 18 września 1989 roku podpalono na budowie dwa barakowozy. Był to następny wyraz niechęci do Hospicjum.

Od września do października 1989 roku ogrodzono plac budowy i wykonano wykopy pod fundamenty, postawiono barak socjalny, a w listopadzie barak magazynowo - socjalny. Na jego ścianie przez cały okres budowy widniał napis „Pamiętaj - budowa jest prowadzona ze środków społecznych"

W 1990 roku rozpoczęto budowę domu systemem gospodarczym. W styczniu sprowadzono cegłę, w lutym doprowadzono kabel elektryczny oraz telefon. Rozpoczęto betonowanie fundamentów, zbudowano mur oporowy – element stałego ogrodzenia i ściany piwnic, rozpoczęto wykopy pod dalsze części domu, zabetonowano strop nad piwnicami w pierwszej części domu, a w grudniu ułożono strop nad pierwszym oddziałem dla chorych zwany „gniazdem". W 1991 roku założono instalacje wodno-kanalizacyjną, wzniesiono mury pomieszczeń parteru i I piętra.

28 marca 1991 roku budowanemu domowi nadano imię św. Łazarza. 4 maja 1991 roku, w ulewnym deszczu, Nuncjusz Papieski arcybiskup Józef Kowalczyk wraz biskupem Stanisławem Smoleńskim oraz członkami Zakonu Rycersko – Szpitalniczego św. Łazarza z Jerozolimy (z siedzibą w Wiedniu), a także przedstawicielami innych Hospicjów w Polsce, wmurował Akt Erekcyjny w fundamenty powstającego domu.

Rok 1992 przyniósł budowniczym domu kolejne problemy związane z brakiem funduszy na kontynuację budowy. Wykonano jednak szyb windowy, żelbetową konstrukcję kaplicy, sali wykładowej, pokoi administracyjnych oraz części hotelowej. Przedsiębiorstwo „Mostostal" przystąpiło do wykonywania konstrukcji stalowych, Krakowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych rozpoczęło roboty instalacyjne: wodno-kanalizacyjne i centralnego ogrzewania, a „Elektromontaż" wykonywał instalację elektryczną zewnętrzną i wewnętrzną. W czerwcu fundusze zostały definitywnie wyczerpane. Koniecznym stało się szybkie zdobycie środków na przewidzianą w lipcu dostawę stolarki okiennej.

Zarząd Towarzystwa, z inspiracji dr Aliny Surmackiej-Szcześniak, Prezesa organizacji charytatywnej Friends of Hospicjum w USA, rozpoczął w Stanach Zjednoczonych akcję: „Twoje okno w Hospicjum". W przygotowanej w języku polskim i angielskim ulotce została zamieszczona prośba o pomoc finansową oraz podana informacja, że dedykacja ofiarodawcy będzie uwidoczniona na mosiężnej tabliczce umieszczonej na ufundowanym hospicyjnym oknie. W ten sam sposób zbierano fundusze

na zakup i montaż drzwi w Hospicjum. Bardzo ofiarnie akcję wspierała pani Jane Begun ze Szwajcarii. W ten sposób 186 osób z kraju i z zagranicy zakupiło okna i drzwi do powstającego domu- Hospicjum.

W listopadzie 1992 roku przeprowadzono pierwszą kwestę przy krakowskich cmentarzach na rzecz budowy Hospicjum. W grudniu 1992 roku stanął cały budynek, chociaż w stanie surowym. W styczniu 1993 roku Hospicjum otrzymało w darze od Jana Barana, właściciela firmy poligraficznej GRAFIX w Wieliczce, 40 000 kolorowych folderów informujących o realizacji budowy domu-Hospicjum i idei jego działania.

Przez cały rok 1993 trwały wysiłki w pozyskiwaniu funduszy na bieżące prace budowlane. Wybudowano kanał ciepłowniczy, położono tynki, zamontowano wymiennikownię ciepła i prowizorycznie oszklono okna w celu zabezpieczenia wnętrza przed zimą. We wrześniu 1993 roku Zarząd rozpoczął akcję „Flizy dla Hospicjum". W przygotowanej ulotce poinformowano, że nazwisko ofiarodawcy kwoty pozwalającej zakupić i położyć 10 m2 płytek zostanie umieszczone na pamiątkowej tablicy. Jednakże akcja nie cieszyła się powodzeniem i nie było chętnych do ofiarowania konkretnej kwoty.

Historia zakupu płytek pozostanie na zawsze znakiem Bożej Opatrzności. Brakowało pieniędzy na wpłacenie zaliczki w przedsiębiorstwie produkującym płytki w Opocznie. Kierownik budowy sugerował zaciągnięcie pożyczki, gdyż brak przedpłaty uniemożliwiał ich zakup w 1994 roku. Niestety, nie było to możliwe. 8 listopada 1993 roku, o godz. 7 rano, w przeddzień rozpoczęcia kursu dla wolontariuszy, Ewa Bodek i Jolanta Stokłosa na antenie „Radia Mariackiego" (obecnie Radio Plus) zachęcały Krakowian do podejmowania pracy wolontaryjnej w Zespole Opieki Domowej, zapraszając na kolejny Kurs dla wolontariuszy – opiekunów chorych. Przedstawiły także problemy budowy i konieczność niezwłocznego wpłacenia (do 9 listopada) zaliczki na zakup płytek, nie wymieniając potrzebnej kwoty. O godz. 10.00 do siedziby Towarzystwa przyjechała taksówką kobieta, która po wysłuchanej audycji ofiarowała kwotę dokładnie taką, jaka była potrzebna na zaliczkę. Kierownik budowy natychmiast pojechał do Opoczna i dokonał wpłaty.

W listopadzie i grudniu 1993 roku wykonano tynki wewnątrz budynku. W 1994 roku położono w łazienkach płytki i posadzki z terakoty, wykonano przyłącza gazu i wody, węzeł cieplny z wymiennikami, wykończono magazyny w piwnicach, zamontowano windę kuchenną, podarowaną przez Zakon św. Marcina z Niemiec, sufity podwieszane w kaplicy, witraże autorstwa artysty Jerzego Skąpskiego, kratę, tabernakulum i posadzkę.

Ostatnim przejawem niechęci do budowy Hospicjum było wybicie wszystkich szyb na parterze budynku przez nieznanych sprawców.

W 1995 roku, pomimo nieustannych trudności finansowych, wykonano posadzkę kamienną w hallu i korytarzach parteru, parapety okienne, zamontowano małe witraże w hallu na I piętrze i piece Vaillanta do ogrzewania wody, podłączono instalację wentylacyjną i rozpoczęto prace elewacyjne. W styczniu 1996 roku Zarząd podjął decyzję o uruchomieniu domu w dwóch etapach. W pierwszej kolejności, po zakończeniu budowy, miały być przeprowadzone do budynku funkcjonujące już zespoły - Poradnia Leczenia Bólu i Opieki Paliatywnej, Zespół Opieki Hospicyjnej oraz administracja i biuro, a w następnym etapie - uruchomienie oddziału stacjonarnego i oddziału dziennego.

W marcu 1996 roku zostały podłączone wszystkie media. W czerwcu trwały roboty malarskie, zakładano wykładziny w pomieszczeniach parteru, w sali seminaryjno-bibliotecznej oraz w hallu pierwszego piętra. Do okien wstawiono zestawy termoizolacyjne, zamontowano również urządzenia sanitarne. Zakupiono wyposażenie kaplicy (Fundacja Kocha z USA), meble i wyposażenie biblioteki (Fundusz Edukacyjny

Ellen i Michaela Richardsonów), maszyny pralnicze i wyposażenie pralni (Fundacja RENOVABIS z Niemiec).

W sobotę 14 grudnia 1996 roku nastąpiło uroczyste otwarcie i poświęcenie domu-Hospicjum im. św. Łazarza przez kard. Franciszka Macharskiego w obecności około 600 członków Towarzystwa.

Na poświęcenie i otwarcie domu Pan Bóg dał piękną pogodę. Tydzień później, gdy nastąpiła mroźna i śnieżna zima, wydarzyła się pierwsza awaria w nowo oddanym budynku. Na skutek pęknięcia zaworu, gorąca woda zalała pomieszczenia biblioteki, oddziału dziennego, korytarz

i klatkę schodową aż do piwnic. Awaria została usunięta przez pogotowie MPEC-u, dzięki szybkiej reakcji prezes Jolanty Stokłosy i inż. Antoniego Rzepki. Uratowano przed zniszczeniem, zamontowane już częściowo, wyposażenie biblioteki.

1 stycznia 1997 roku rozpoczęto przeprowadzkę Towarzystwa do nowego budynku.

W dawnej siedzibie pozostała Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum (powstała w 1991r.).

Z Ośrodka Zdrowia na oś. Uroczym przeniesiona została Poradnia Leczenia Bólu i Opieki Paliatywnej (powołana w 1993 r.). W nowym budynku pomieszczenia otrzymał wolontariat i Zarząd oraz księgowość i dział łączności z członkami Towarzystwa.

Przez cały rok 1997 trwały prace przygotowawcze do otwarcia pierwszego „gniazda" oddziału stacjonarnego, zlokalizowanego na I piętrze. We wrześniu 1997 roku dr Marek Fiałkowski został lekarzem naczelnym, a w listopadzie zostały zatrudnione na oddziale stacjonarnym pierwsze pielęgniarki.

29 grudnia 1997 roku, na zebraniu Zarządu, uchwalono statut Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Ośrodka Opieki Hospicyjnej" i uchwałą Zarządu powołano kierownika placówki- dr Marka Fiałkowskiego. W swojej strukturze Ośrodek miał Oddział Stacjonarny (dwa 15-to łóżkowe „gniazda", każde z częścią dzienną i stanowiskiem pielęgniarek), Poradnię i Zespół Opieki Hospicyjnej z dwoma gabinetami: Leczenia Obrzęku Limfatycznego i Gabinetu ze Stomią oraz Ośrodek Opieki Dziennej.

22 stycznia 1998 roku przyjęto pierwszą pacjentkę na Oddział Stacjonarny

Schemat organizacyjny Towarzystwa

I. Działalność w zakresie ochrony zdrowia – pion medyczny

1. Hospicjum Stacjonarne	**2. Ośrodek Opieki Hospicyjnej**
- Oddział Stacjonarny	- Hospicjum Domowe
- Dział Farmacji Szpitalnej	- Poradnia Medycyny Paliatywnej
- Zespół Kontroli Zakażeń	- Poradnia Leczenia Obrzęku Limfatycznego
- Biuro	- Pielęgniarska Domowa Opieka Długoterminowa
	- Zespół Opieki Długoterminowej

II. Pion zespołów podlegających bezpośrednio Zarządowi:

- Zespół Wsparcia Osieroconych
- Ośrodek Wolontariatu
- Ośrodek Edukacji
- Klub dr Jana Deszcza
- Kapelania
- Zespół Pozyskiwania Środków i Promocji
- Zespół ds. Zarządu
- Zespół Księgowości

III. Pion Administracyjno - Gospodarczy

- Zespół Administracyjno – Gospodarczy

Hospicjum św. Łazarza, działające od ponad trzydziestu lat stara się dawać jak najlepszą opiekę. Jest cenione zarówno przez chorych, jak i przez ich rodziny. W 2014 r. objęto nią w sumie 2553 chorych.

Hospicjum nie tylko wspiera rodziny w trakcie choroby bliskiej osoby, ale stara się pomóc również po jej śmierci. W ubiegłym roku profesjonalne wsparcie psychologiczne otrzymała 58 rodzin w żałobie. Więcej danych zamieściliśmy w krótkim załączonym raporcie.

Hospicjum Stacjonarne (44 łóżka)

W 2014 r. liczba chorych przebywających na Oddziale Stacjonarnym wyniosła 697, w tym 663 przyjętych w 2014 r., zmarło 540 osób, liczba osobodni 13 105 (269 nadwykonania), średni czas pobytu pacjenta na oddziale 21,1 dnia, liczba chorych objętych programem rehabilitacji 248. Ponad połowa chorych została objętych wsparciem psychologa. 62 chorych brało udział w terapii zajęciowej. Przyjęto 20 chorych samotnych, 9 bezdomnych 9 oraz 6 bezdomnych samotnych. Zorganizowano pochówki dla 8 bezdomnych i samotnych chorych w tym 5 przy pomocy MOPS. Dla 3 zmarłych odnaleziono rodzinę, która zajęła się pochówkiem. 4 zmarłych bezdomnych odprowadził na miejsce spoczynku Ks. Adam Trzaska kapelan hospicyjny.

Poradnia Medycyny Paliatywnej

Zadaniem Poradni Medycyny Paliatywnej jest udzielanie lekarskich konsultacji chorym z zaawansowaną chorobą, najczęściej nowotworową, wymagającym terapii objawowej i wsparcia. Poradnia oferuje również konsultacje pielęgniarskie i psychologiczne. Konsultacje lekarskie były refundowane przez NFZ w wysokości 40 zł, a ich średni koszt realny wynosił 89 zł.

Hospicjum Domowe (całościowa opieka zespołowa w domu chorego)

W 2014 r. do Hospicjum Domowego przyjęto 676 chorych, zmarło 528. Średni czas opieki jednego chorego wynosił 44,5 dni, suma osobodni wszystkich chorych, korzystających z pomocy Hospicjum Domowego, zamknęła się liczbą 23 666, w tym liczba nadwykonań 2496 osobodni. Zespół odbył 14 703 wizyt w domu chorego, w tym lekarzy 3738, pielęgniarek 8606, psychologów 221, rehabilitantów 2062. Liczba interwencji społecznych wynosiła 76. Świadczenia w Hospicjum Domowym były w 2014 r. refundowane przez NFZ w wysokości 42 zł za osobodzień, natomiast średni koszt realny osobodnia wynosił 73 zł.

Pozostała działalność lecznicza

Poradnia Obrzęku Limfatycznego

Poradnia Obrzęku Limfatycznego obejmuje kobiety po mastektomii i chorych z obrzękiem chłonnym wtórnym do niewydolności żylnej. W poradni wykonywano indywidualnie dostosowane programy fizjoterapeutyczne obrzęku limfatycznego i mieszanych postaci obrzęków, stosując kompresjoterapię i drenaż limfatyczny. Ok. dwie trzecie chorych stanowili pacjenci po leczeniu onkologicznym z przewagą osób ze schorzeniami obejmującymi kończyny górne. Liczba chorych pozostających pod stałą opieką w ciągu ostatnich dwóch lat wynosi 1098. W 2014 r. z pomocy Poradni skorzystało 679 osób, w tym 292 nowoprzyjętych chorych. Wśród 679 pacjentów było 619 kobiet, 51 mężczyzn i 10 dzieci. W minionym roku wykonano 1718 ręcznych drenaży

limfatycznych, 3562 wielowarstwowych bandażowań, 3491 ćwiczeń fizycznych oraz 3231 kontrole fizjoterapeutyczne. Średnio z pomocy fizjoterapeutycznej korzystało 19 osób dziennie.

Opieka nad przewlekle chorym

Do opieki byli przyjmowani przewlekle chorzy (głównie starsze małżeństwa lub osoby samotnie mieszkające) w oparciu o pisemną prośbę chorego lub rodziny. W skład Zespołu wchodziły pielęgniarki, rehabilitant oraz wolontariusze. Opieka jest wspomagana, w razie potrzeby, przez innych pracowników Hospicjum. W 2014 r. Zespół obejmując swoją opieką 63 chorych, odbył 1634 wizyty pielęgniarskie, 401 wizyt rehabilitanta, 19 konsultacje lekarza dermatologa i 3 konsultacje psychologa. Możliwość objęcia pomocą Zespołu chorych, którzy nie spełniali kryteriów przyjęcia do Hospicjum Domowego było cennym wsparciem dla nich.

Działalność Zespołu nie jest kontraktowana przez NFZ i jest finansowana ze środków własnych Towarzystwa

Opieka duszpasterska

Duszpasterz Hospicjum wspiera swoja posługą chorych i ich rodziny, wolontariuszy i pracowników. Ofiarowuje chorym, oprócz posługi sakramentalnej, dar obecności i rozmowy. Msze Św. sprawowane są w Hospicjum: w niedziele i święta o godz. 11.00, w dni powszednie ok. godz. 18.00, dla osób osieroconych w ostatni piątek miesiąca, dla pracowników w pierwszy czwartek miesiąca oraz dla wolontariuszy w pierwszą środę miesiąca. W opiece biorą udział klerycy.

Wolontariat

Wolontariat służby chorym

Chorym na Oddziale Stacjonarnym posługiwało 149 wolontariuszy, ofiarowując 17350 godzin. W opiece domowej 37 służyło 73 chorym i ich rodzinom, dając 4599 godzin przyjacielskiej obecności a także pomoc we wszystkich czynnościach życia codziennego. Jedna wolontariuszka służyła pomocą psychologiczną wolontariuszom posługującym chorym (63 godzin) i prowadziła rozmowy wstępne z 30 osobami, które zgłosiły chęć włączenia się w pracę zespołu wolontariuszy – opiekunów chorych (12 godzin).

Wolontariat biurowy

W pracach biurowo – administracyjnych brało udział 11 wolontariuszy (2143 godzin), a w działaniach administracyjno - gospodarczych 11 (5352 godzin). Pomagali w przygotowywaniu materiałów informacyjnych, tworzeniu zestawień komputerowych, porządkowaniu danych dotyczących hospicjów, sprawdzaniu wpłat, liczeniu pieniędzy, przygotowywaniu i wysyłaniu korespondencji, telefonicznym udzielaniu informacji czy prowadzeniu biblioteki. Brali udział w przygotowywaniu posiłków, dbanie o rośliny, sprzątanie, naprawy i przeróbki, a także zajmowali się kaplicą i zakrystią. W sumie przepracowali w 2014 roku 7495 godzin.

Wolontariat gospodarczy

W pracach Zespołu administracyjno – gospodarczego bierze udział stała grupa 11 wolontariuszy, którzy pomagają w pracach biurowych oraz w pracach gospodarczych. Prowadzą bibliotekę. Angażują się w sprzątanie, naprawy i przeróbki, dbają o ogród,

porządkują archiwum, dbają o kaplicę i zakrystię, biorą udział w liczeniu pieniędzy z kwest oraz są zaangażowani w inwentaryzację. W 2014 r. wypracowali 5352,5 godziny.

Wolontariat więzienniczy

Od dwóch lat trzech wolontariuszy przyjeżdża do pomocy w wykonywaniu różnych prac remontowo – gospodarczych od poniedziałku do piątku. W 2014 roku przepracowali 3330 godzin. Pomagali w malowaniu pomieszczeń, pracach porządkowych w magazynie, garażu i kotłowni, brali udział w pracach porządkowych w ogrodzie. Odśnieżali oraz sprzątali teren przylegający do budynku.

Wolontariat młodzieżowy

Wolontariat młodzieżowy „Z żonkilem w tle" liczył 27 uczniów, którzy pomagali w różnych pracach oraz pomagali w kwestach i organizacji Pól Nadziei i w opracowaniu dwóch numerów Biuletynu Wolontariusza dla szkół. W jesieni został zorganizowany kurs dla młodzieżowego wolontariatu (27 uczniów). W ramach prowadzonych pogadanek dla szkół odbyto 52 spotkania. Podpisano 18 porozumień.

Wolontariat akcyjny

W akcję Pól Nadziei zaangażowało się ponad 700 wolontariuszy - ludzi dobrej woli pragnących wesprzeć hospicyjne dzieło, są wśród ich starsi i młodsi, dzieci z przedszkoli, studenci oraz emeryci. W kwestach organizowanych podczas akcji uczestniczą często całe rodziny. Sprawia to, że kampania Pól Nadziei ma wymiar społeczny i międzypokoleniowy. Dzięki zaangażowaniu setek osób rośnie w społeczeństwie małopolskim świadomość potrzeby niesienia bezinteresownej pomocy osobom chorym i cierpiącym.

Edukacja i badania naukowe

Towarzystwo posiada akredytację Ministerstwa Zdrowia do prowadzenia specjalizacji z medycyny paliatywnej. Co roku w Hospicjum prowadzone są szkolenia, kursy, warsztaty, w których uczestniczą członkowie zespołów hospicyjnych z całej Małopolski. Klerycy z krakowskich seminariów duchownych odbywają staże. Prowadzi również program edukacyjny dla dzieci i młodzieży, starając się budzić w nich wrażliwość na problemy ludzi chorych, niepełnosprawnych i starszych.

W 2014 r. 348 studentów z 6 wyższych uczelni oraz 4 innych ośrodków dydaktycznych odbywało praktyki i staże w Hospicjum.

Lekarz Naczelny Hospicjum św. Łazarza dr T. Grądalski wraz z zespołem zorganizował w domu – Hospicjum św. Łazarza:

- 5 szkoleń „Nowości w opiece paliatywnej" dla personelu medycznego zespołów paliatywnych i hospicyjnych z Małopolski.
- fakultatywny kurs dla lekarzy rodzinnych
- kurs dla z opieki socjalnej dla lekarzy specjalizujących się z medycyny paliatywnej

Publikacje

Ochałek K, Grądalski T, Szyguła Z. Five-Year Assessment of Maintenance Combined Phisical Therapy In Postmastectomy Lymphedema w Lymphatic research and Biology. December 2014, ahead of print.

Biblioteka

Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum św. Łazarza od 1998 roku prowadzi bibliotekę naukowa zawierającą periodyki, czasopisma i książki z zakresu medycyny i opieki paliatywnej, a także wiedzy psychologicznej, socjologicznej, z której korzystają zarówno pracownicy i wolontariusze Towarzystwa jak i studenci i pracownicy innych uczelni. Biblioteka prowadzona jest przez dwie wolontariuszki.

Działalność Zespołu Pozyskiwania Środków i Promocji

Działania mające na celu pozyskanie środków oraz promocję opieki hospicyjnej realizowanej przez TPCh Hospicjum im. św. Łazarza prowadzi trzyosobowy Zespół Pozyskiwania Środków (3 etaty).

W ramach swoich zadań Zespół prowadzi działania mające na celu pozyskanie środków finansowych, w tym organizację kwest w ramach Programu Pól Nadziei, Wielkiej Kwest Listopadowej oraz kwest prowadzonych na podczas pogrzebów i ślubów oraz innych wydarzeń. Kwesty prowadzone sa przez wolontariuszy do zaplombowanych puszek z napisem „Pola Nadziei" lub „Dar na Hospicjum św. Łazarza". Zawartość puszek jest przeliczana komisyjnie. Komisja ze swych czynności sporządza protokół. W 2014 roku liczba protokołów z prowadzonych kwest wyniosła 1665.

Wynik finansowy akcji

722 057,50 zł (w okresie od 1 stycznia do 31 czerwca ok. 540 tys. zł)

W tym wpłaty na konto bankowe 68 333,30 zł

Pożyteczny 1% podatku

Ze względu na to, że żonkilowa akcja i składanie deklaracji podatkowych pokrywają się w czasie, prośba o zadeklarowanie kwoty 1% podatku na rzecz naszego Hospicjum była zamieszczona na wszystkich materiałach drukowanych, które powstały w ramach Pól Nadziei. Kampania informująca o możliwości przekazania 1% podatku na rzecz Hospicjum św. Łazarza była prowadzona podczas wszystkich wydarzeń i kwest organizowanych w czasie akcji Pola Nadziei.

Kwesta Listopadowa

Kwesta była prowadzona na 24 cmentarzach w Krakowie i okolicach, w dniach 26, 31 października oraz 1 i 2 listopada 2014 r. Wynik kwesty to **160 290,07** zł.

Kwesty na pogrzebach i ślubach

Zespół Pozyskiwania Środków organizuje dodatkowo, na życzenie rodziny, kwesty na pogrzebach i ślubach. Podczas takich uroczystości jej uczestnicy mogą ofiarować datek na Hospicjum zamiast kupować kwiaty zwyczajowo wręczane przy takich okazje. W terminie do 31 grudnia 2014 roku członkowie Klubu dr Deszcza (w 95 % dwie Panie), wzięły udział w **162 pogrzebach i 23 ślubach** kwestując na rzecz Hospicjum. Uzyskano w ten sposób kwoty: **200 596,96 zł** (152 pogrzeby w 2013 r.- **173 538,97 zł**) na pogrzebach **i 28 400,44 zł** (19 ślubów w 2013 r**.- 14 953,50** zł) na ślubach.